

rafowanie swojego wy-
tylko przez... 3 minuty.
rótko, większa palma
lonny, Ricky'ego Mar-
ego Prince'a. Ich moż-
n fotografować przez
więc około 10 minut.
znać, że ego braci Cu-
ośnie...

zji warto wspomnieć,
ych dniach odwiedzi
rzeczywista gwiazda,
dbiło. Darmowe kon-
aszym mieście legen-
a Dezerter w ramach
uszlafest. Impreza
o dwudniowej, a or-
adnali nawet o pole
est więc szansa, że
przyszłości dołączy
nych miejscowości
jak Jarocin czy Ko-

m mieli bydgoscy
ywrócić z wakacji

do swoich obowiązków. Radny PO
i asystent posła Tadeusza Zwiefki
- Jakub Mikołajczak po miesięcz-
nym pobycie nad morzem mu-
siał zmienić klapki na lakierki,
a szorty bahamki na garnitur.
Posel Piotr Król popędził na sej-
mowe głosowania niemal wprost
z kołobrzeskiej plaży; podobnie
jego kolega z sejmowej ławy, ale
konkurencyjnej partii PO - Jaro-
sław Katulski. Łatwiej mieli sa-
morządowcy - oni, zdając sobie
sprawę ze zbliżającej kampanii
wyborczej, zaplanowali urlopy na
lipiec i już prawie miesiąc pracują
w swoich gabinetach.

Niewątpliwym sukcesem orga-
nizacyjnym i artystycznym
kończy się wakacyjny cykl kon-
certów w ramach I edycji „Rzeki
Muzyki”, odbywający się na statku
„Jantar”, cumującym przy amfi-
teatrze Opery Nova. Frekwencja
przeszła najśmielsze oczekiwania.
Bydgoska publiczność potwier-

dziła, że chłonna jest każdego
gatunku muzyki, ale na dobrym
poziomie wykonawczym. Różno-
rodność propozycji artystycznych
była zresztą jednym z kluczowych
zamysłów organizacyjnych. Tra-
fiono w gusta różnych grup od-
biorców, a na widowni zasiadali
i ludzie młodzi, rodzice z dziećmi,
i dziadkowe z wnukami. Nad-
rzedną formułą było zapropo-
nowanie muzyki odbiegającej od
komercyjnych hitów i podążającej
w kierunku melodii urzekających
pięknym szlachetnego brzemie-
nia. Podczas 9 koncertach wystą-
piło 71 artystów z 3 krajów, przez
730 minut słuchano muzyki w 133
utworach. Sprzyjała temu wyjąt-
kowo piękna w tym roku letnia
pogoda. W mgnieniu oka upłynę-
ło tak nad Brdą 9 letnich tygodni,
liczonych w tym roku od niedzieli
do niedzieli. Podobnie zapowiada
się niedzielny wieczór finałowy,
na który już teraz gorąco zapra-
szamy.

loletni nauczyciel
w VI LO, podróżnik, b
radny. Jest mistrzem
podróżowania. Za
- gdziekolwiek się w
kupuje tylko bilet na s
lub pociąg. Na miejsc
lokalne środki tran
nie zawsze konwencj
Ustala dzienny limit
ków na poziomie kil
złotych lub dolarów
się go nie przekrac
twierdzi, żeby po
nie trzeba mieć go
dzy, potrzebne są
odwaga, dobra
i żelazny żołądek
z przyjaciółmi
podróżował nad
na wyspie Olcho
- w rejonie Ula
dyjskich dacan
Sajanach i Cl
- gdzie wraz z
wyprawy zdo
skiego (2300 m